

Postępowanie dyscyplinarne wobec geodetów uprawnionych, cz. I

Skaza na całe życie



Ustawa *Pgik* nie zawiera obecnie przepisów dotyczących przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych ani przepisów dotyczących zatarcia skazania. Czy w przypadku odpowiedzialności zawodowej geodetów uprawnionych powinna istnieć taka możliwość?

Magdalena Durzyńska

O publikowane niedawno założenia do projektu ustawy o zmianie ustawy z 17 maja 1989 r. *Prawo geodezyjne i kartograficzne* przewidują m.in. zmianę przepisów dotyczących odpowiedzialności zawodowej geodetów uprawnionych, tj. art. 46 *Pgik*. Według aktualnego brzmienia tego przepisu osobom wpisanym do centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe, które ze swojej winy naruszyły przepis art. 42 ust. 3 *Pgik*, można:

1. udzielić upomnienia,
2. udzielić nagany z wpisem do centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe,
3. zawiesić wykonywanie uprawnień zawodowych na okres od 6 miesięcy do roku,
4. zawiesić wykonywanie uprawnień zawodowych do czasu ponownego przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego z wynikiem pozytywnym,
5. odebrać uprawnienia zawodowe, dopuszczając możliwość ubiegania się o ponowne ich uzyskanie po upływie 3 lat od dnia odebrania.

W zakresie „odpowiedzialności zawodowej” geodetów w drodze decyzji orzeka Główny Geodeta Kraju. Postępo-

wanie prowadzone jest na wniosek wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego (art. 46 ust. 2 *Pgik*). Przepisy przewidują także (art. 46 ust. 3), że w przypadku utraty zdolności do czynności prawnych albo skazania za:

- przestępstwo przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego (rozdz. XXIX kk, np. znieważenie funkcjonariusza publicznego),
- przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (rozdz. XXX kk, np. składanie fałszywych zeznań),
- przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów (rozdz. XXXIV kk, np. posłużenie się podrobionym dokumentem),
- przestępstwo przeciwko mieniu (rozdz. XXXV kk, np. kradzież),
- przestępstwo przeciwko obroto- wi gospodarczemu (rozdz. XXXVI kk, np. ukrywanie majątku przed wierzycielem),
- przestępstwo przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi (rozdz. XXXVII kk, np. puszczanie w obieg fałszywego pieniądza),
- przestępstwo skarbowe,

Główny Geodeta Kraju orzeka w drodze decyzji o pozbawieniu geodety uprawnień zawodowych. W tym przypadku postępowanie prowadzone jest z urzędu, tzn. niezależnie od wniosku

WINGiK-a, a art. 46 ust. 3 *Pgik* obligatoryjnie przewiduje sankcję w postaci pozbawienia uprawnień zawodowych geodety w każdym zakresie (por. wyrok NSA z 7 listopada 2008 r. w sprawie II GSK 456/2008, LexPolonica nr 2052894, zapadły pomimo sformułowania zarzutu niezgodności art. 46 ust. 3 ustawy *Pgik* z art. 2, art. 65 ust. 1 oraz art. 30 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie nadmiernej ingerencji w wolność wykonywania zawodu).

W edług art. 46a *Pgik* wykreślenie z centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe następuje w przypadku:

1. wydania ostatecznej decyzji pozbawiającej uprawnień zawodowych na skutek stwierdzenia karalności geodety za przestępstwa jw.,
2. sądowego zakazu wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii,
3. sądowego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie prac geodezyjnych i kartograficznych,
4. zawieszenia wykonywania uprawnień zawodowych, o którym mowa w art. 46 ust. 1 pkt 4,
5. odebrania uprawnień zawodowych,
6. śmierci.

Zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej to przewidziany w art. 39 pkt 2 kk środek karny (por. art. 41 kk). Gdy następuje skazanie geodety za czyn określony w art. 46 ust. 3 *Pgik*, skutek w postaci pozbawienia uprawnień zawodowych jest obligatoryjny, i to niezależnie od tego, czy

Brak odpowiednich przepisów dotyczących przedawnienia karalności czy też zatarcia skazania wyraźnie i jednoznacznie był podnoszony w orzecznictwie sądownoadministracyjnym.

sąd orzekł o zakazie wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii bądź o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej w tym zakresie. Wykreślenie geodety z rejestru uprawnionych w zakresie geodezji i kartografii wymaga jednak ostatecznej decyzji Głównego Geodety Kraju. Natomiast prawomocne orzeczenie przez sąd środka karnego w postaci zakazu wykonywania funkcji czy prowadzenia działalności gospodarczej w omawianej dziedzinie powoduje automatycznie wykreślenie z ww. rejestru i jest to czynność materialno-techniczna niewymagająca wydania osobnej decyzji administracyjnej przez G GK.

W przywołanych na wstępie założeniach do nowelizacji ustawy „proponuje się uzupełnić przepisy art. 46 *Pgik* o instytucje przedawnienia odpowiedzialności zawodowej za naruszenie przepisów art. 42 ust. 3 *Pgik* oraz zatarcia kary udzielonej na podstawie art. 46 ust. 1 *Pgik*”. W uzasadnieniu podniesiono m.in., że regulacje prawne przewidujące okresy przedawnienia odpowiedzialności zawodowej zarówno sprzyjają ochronie słusznych praw osób podlegających odpowiedzialności zawodowej, jak i służą samym celom dyscyplinarnego karania. *Pgik* nie zawiera ani przepisów dotyczących przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych, ani przepisów dotyczących zatarcia skazania. Wskazano, że konstrukcja zatarcia skazania uregulowana w kodeksie karnym ma na celu usunięcie konsekwencji prawnych i społecznych skazania poprzez jego uznanie za niebyłe. W związku z powyższym przyjęto, że skoro odpowiedzialność karna (bardziej surowa i dotkliwa niż odpowiedzialność zawodowa) przewiduje możliwość zatarcia skazania, to również w przypadku odpowiedzialności zawodowej geodetów uprawnionych powinna istnieć taka możliwość [1]. Założenia te są ze wszech miar słuszne. Brak odpowiednich przepisów dotyczących przedawnienia karalności czy też zatarcia skazania wyraźnie i jednoznacznie był podnoszony w orzecznictwie sądowno-administracyjnym.

W jednej ze spraw skarżący zarzucił niezgodność art. 46 *Pgik* z Konstytucją RP w zakresie, w jakim nie przewiduje żadnego terminu przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych geodetów. Skarżący wskazał, że przepisy karne ustawy (tj. art. 48 ust. 2) zawierają w tej materii wyraźne odesłanie do przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia, tj. do kodek-

su wykroczeń z 20 maja 1971 r., który w art. 45 § 1 stanowi, iż karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Tymczasem art. 46 nie zawiera żadnego odesłania w tej materii. Chodziło o to, że po pierwotnie zapadłym w 2005 r. na korzyść geodety wyroku sądowno-administracyjnym G GK zainicjował kontynuację tego samego postępowania w 2011 r. i następnie wydał decyzję dotyczącą prac geodety wykonywanych w 2003 r.

W skardze na decyzję G GK geodeta zarzucił naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa i podniósł, że zawód geodety należy do zawodów regulowanych. Podał, że poszczególne ustawy przewidują zaostrzoną odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków służbowych (zawodowych) albo popełnienie czynu sprzecznego z zasadami etyki zawodowej w stosunku do różnych grup zawodowych, takich jak: lekarze, architekci, adwokaci, policjanci, służba celna czy inżynierowie budownictwa, oraz że standardem w przepisach dotyczących odpowiedzialności zawodowej (dyscyplinarnej) innych zawodów re-

zdecydowanie niepożądaną, gdyż instytucja przedawnienia kary stanowi jedną z gwarancji, jakie winny przysługiwać stronie takiego postępowania w demokratycznym państwie prawnym. Ponadto przepisy o przedawnieniu karalności mają też charakter dyscyplinujący organ. Potencjalne zagrożenie skutkami przedawnienia ma na celu mobilizację organu sprawującego nadzór dyscyplinarny, a stan niepewności nie może trwać zbyt długo.

Problematyka odpowiedzialności zawodowej unormowana jest podobnie wobec farmaceutów (art. 56 ustawy z 19 kwietnia 1991 r. *o izbach aptekarskich*), lekarzy (art. 64 ustawy z 2 grudnia 2009 r. *o izbach lekarskich*), prokuratorów (art. 68 ustawy z 20 czerwca 1985 r. *o prokuraturze*), adwokatów (art. 88 ustawy z 26 maja 1982 r. *Prawo o adwokaturze*), sędziów (art. 108 ustawy z 27 lipca 2001 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych*). Na problem braku przepisów o przedawnieniu przewinień dyscyplinarnych zwrócił uwagę także Rzecznik Praw Obywatelskich [2], m.in. w odniesieniu do odpowiedzialności zawodowej rzeczoznawców majątkowych, pośredników w obrocie nieruchomościami oraz zarządców nieruchomości na gruncie ustawy z 21 sierpnia 1997 r.

Postępowania dyscyplinarne wielu zawodów objęte są zazwyczaj osobnymi szczegółowymi przepisami. Punkt po punkcie określają przebieg i zasady postępowania. Również w tym zakresie należałoby rozważyć rozszerzenie art. 46 *Pgik*.

gulowanych jest istnienie przynajmniej dwóch terminów przedawnienia, tj. tzw. przedawnienie możliwości wszczęcia postępowania w zakresie odpowiedzialności zawodowej (dyscyplinarnej) oraz tzw. przedawnienie możliwości orzekania w zakresie tejże odpowiedzialności.

Rozpatrując skargę, sąd uznał (choć nie powołał się na żadne przepisy), że nie ma podstaw prawnych do wymierzenia geodecie kary dyscyplinarnej po upływie odpowiednio: dziewięciu lat od naruszenia przez niego art. 42 ust. 3 ustawy czy po upływie ośmiu lat od daty wszczęcia w tym przedmiocie postępowania dyscyplinarnego (por. wyrok WSA w Warszawie z 19 marca 2012 r., IV SA/Wa 514/12, wyrok nie jest prawomocny). W sprawie tej uznano, że brak instytucji przedawnienia kary dyscyplinarnej jest sytuacją

o gospodarce nieruchomościami.

Nawiązując do nomenklatury karnej, warto zwrócić uwagę, że w doktrynie spotykamy się z kilkoma pojęciami, np.: przedawnienie karalności, przedawnienie ścigania („przedawnienie wszczęcia postępowania”), przedawnienie wykonalności i zatarcie skazania. Terminologia w tym zakresie jest podobna i choć nie jest bezpośrednio stosowana, to wiele procedur dyscyplinarnych zawiera przepisy odpowiadające znaczeniu ww. pojęć.

Przedawnienie karalności to znana w prawie karnym instytucja opierająca się na założeniu, że po upływie określonego czasu od popełnienia przestępstwa pociąganie sprawcy do odpowiedzialności nie jest celowe [por. 3]. Przedawnienie uchyla karalność, a jego konsekwencją

procesową jest zakaz wszczynania postępowania bądź nakaz umorzenia postępowania uprzednio wszczętego. Terminy przedawnienia karalności biegną od chwili popełnienia czynu, a ich różnicowanie zależy od wagi przewinienia.

Przedawnienie karalności to termin związany z prawem materialnym, a **przedawnienie ścigania** wynika

tomiał w art. 102 przedawnienie ma już charakter bezwzględny, tzn. możliwość ukarania po upływie terminów przewidzianych w tym przepisie jest definitywnie wyłączona. Analogiczne regulacje znajdują się np. w ustawie z 24 sierpnia 1991 r. *o Państwowej Straży Pożarnej*. Zgodnie z art. 119 tej ustawy odpowiedzialność dyscyplinarna strażaka ustaje,

rejstru czy akt osobowych. Usunięcie wpisu winno nastąpić bez wniosku ukaranego. Jest to czynność materialno-techniczna o deklaratoryjnym charakterze, zatarcie karalności następuje bowiem z mocy samego prawa. Pozostawienie danych o karalności bądź udostępnienie ich osobom trzecim może powodować odpowiedzialność podmiotu prowadzącego rejestr na podstawie przepisów o ochronie danych osobowych (jako administratora danych), a dodatkowo odpowiedzialność z powodu naruszenia dóbr osobistych.

Oczywiście osoba uprzednio karana w aspekcie społecznym nie jest traktowana jakby nigdy nie popełniła danego czynu, ale w świetle prawa ma identyczne uprawnienia jak osoba w rzeczywistości wcześniej niekarana. Gdy dochodzi do ponownej karalności, organ orzekający nie ma prawa traktować poprzedniego ukarania jako okoliczności obciążającej, w ogóle na poprzednią karalność nie może się powoływać. Podobnie jak to ma miejsce w kodeksie karnym, terminy zatarcia kar dyscyplinarnych podlegają gradacji i najczęściej zależą od wagi kary. Kary w postaci upomnienia podlegają krótszemu terminowi zatarcia niż kary nagany czy grzywny, a zatarcie skazania tych ostatnich następuje wcześniej niż np. przy przeniesieniu na niższe stanowisko czy przy zawieszeniu bądź odebraniu uprawnień zawodowych. Zarówno w sprawach karnych, jak i w innych postępowaniach oprócz terminu ustawowego przewiduje się możliwość wcześniejszego zatarcia skazania na wniosek ukaranego (por. np. art. 70 ust. 2 ustawy *o kuratorach sądowych*). Pojedyncze regulacje zaostrzają rygory w tym zakresie, stanowiąc np., że jeżeli w danym okresie pracownik został ukarany inną karą dyscyplinarną, zatarcie wpisu o ukaraniu następuje łącznie z zatarciem późniejszego wpisu.

Czy słuszna jest koncepcja postępowania dyscyplinarnego prowadzonego „jeden na jeden”, tj. postępowania, w którym GGK jako organ orzekający sam prowadzi całe postępowanie wyjaśniające, gromadzi materiał dowodowy i następnie orzeka o winie geodety?

z przepisów prawa procesowego. Innymi słowy, z przedawnieniem wszczęcia postępowania mamy do czynienia, nawet gdy nie nastąpiło jeszcze przedawnienie karalności, ale istnieje zakaz prowadzenia postępowania wynikający z upływu terminu dopuszczającego w ogóle wszczęcie postępowania. Przepis mówi zazwyczaj, że nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie X miesięcy od dnia powzięcia przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej wiadomości o popełnieniu przewinienia; ewentualnie, jeżeli od chwili popełnienia przewinienia upłynęły 3 lata (por. np. art. 70 ustawy *o radcach prawnych*; art. 37 ustawy *o pracownikach urzędów państwowych* czy art. 57 ust. 2 ustawy *o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa*, art. 97 a ust. 3 ustawy *o Najwyższej Izbie Kontroli*, art. 113 ust. 2 ustawy *o służbie cywilnej*, art. 48 ustawy *o samorządzie pielegniarek i położnych*).

Zdarza się, że przedawnienie karalności następuje w toku wszczętego postępowania. Kodeks karny przewiduje w takim przypadku przedłużenie terminu przedawnienia i uznaje, że jeżeli w okresie przedawnienia wszczęto postępowanie przeciwko danej osobie, to karalność danego przestępstwa ustaje z upływem dłuższego niż normalnie terminu przedawnienia (por. art. 102 kk). Jest to ten sam rodzaj przedawnienia, czyli przedawnienie karalności. Różnica między art. 101 a art. 102 kk jest taka, że w pierwszym przypadku przedawnienie ma charakter względny, tzn. jego termin może ulec przedłużeniu w razie wszczęcia postępowania przeciwko osobie. Na-

jeżeli od czasu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie dyscyplinarne, odpowiedzialność dyscyplinarna ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Nie każda regulacja podejmuje tę kwestię.

Jeszcze inną instytucją jest **przedawnienie wykonania kary**. Oznacza, że po upływie określonego (znacznego) czasu nie można wykonać prawidłowo orzeczonej kary, i to niezależnie od powodów jej niewykonania (por. art. 103 kk). Terminy przedawnienia wykonania kary biegną od uprawomocnienia się orzeczenia o ukaraniu. Podobna instytucja jest zresztą w procedurze cywilnej i oznacza, że po upływie zapisanego w ustawie okresu następuje przedawnienie wykonania prawomocnego orzeczenia (por. art. 125 kc).

Zatarcie karalności (skazania) oznacza z kolei oficjalne uznanie kary za niebyłą. W zależności od regulacji zatarcie karalności następuje zazwyczaj z upływem X lat od orzeczenia bądź wykonania kary albo od przedawnienia jej wykonania. Przyjmuje się wówczas pewien rodzaj fikcji prawnej polegającej na tym, że osoba uprzednio ukarana w świetle prawa uchodzi za osobę niekaraną. Za niebyłe uważa się nie tylko „skazanie”, ale także samo popełnienie przewinienia. Oznacza to, że osoba taka właściwie we wszystkich sferach życia, tj. wobec wszystkich instytucji i osób może oświadczać, że nie była karana (w tym wypadku dyscyplinarnie). Zatarcie skazania musi pociągać za sobą usunięcie danych o karalności z odpowiedniego

Kwestie przedawnienia karalności dyscyplinarnej czy zatarcia skazania w sprawie karnej pozostają względem siebie zależne. Chodzi o przypadki, gdy dany czyn kwalifikuje się zarówno do odpowiedzialności karnej, jak i dyscyplinarnej. Zazwyczaj przepisy wskazują wówczas, że postępowanie dyscyplinarne o ten sam czyn toczy się niezależnie od postępowania karnego, ale postępowanie dyscyplinarne może być zawieszane do czasu zakończenia sprawy karnej (por. ustawę *o radcach prawnych*). Często jest też dodatkowy przepis, wskazujący np., że „gdy czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne następuje dopie-

ro z upływem karalności przestępstwa” (por. np. art. 16e ustawy o *Samorządowych Kolegiach Odwoławczych*).

Może się też zdarzyć, że w toku postępowania dyscyplinarnego wszczętego w związku ze skazującym wyrokiem karnym – przed wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia nastąpi zatarcie skazania, w związku z którym zainicjowano postępowanie dyscyplinarne (por. wyrok WSA w Warszawie z 17 lipca 2008 r., LexPolonica nr 2052876). Różne warianty sytuacji można mnożyć. W zależności od regulacji w orzecznictwie raz przyjmuje się, że nie można opierać decyzji na fakcie skazania, które uległo zatarciu przed jej wydaniem, gdyż jest to sprzeczne z art. 106 kk (por. wyrok WSA w Poznaniu z 11 września 2008 r., IV SA/Po 80/2008), a innym razem, że zatarcie skazania za przestępstwo, którego znamiona zawiera przewinienie dyscyplinarne, nie stanowi przeszkody do wszczęcia i prowadzenia postępowania dyscyplinarnego o taki czyn, bowiem przedawnienie odpowiedzialności zawodowej nie może nastąpić wcześniej niż upływ okresów wskazanych w przepisach kk (por. wyrok SN z 4 stycznia 2011 r., w sprawie SDI 32/2010, LexPolonica nr 2473449).

Skoro poruszamy kwestię postępowań „dyscyplinarnych”, to przy okazji chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze inne – jak się wydaje, nie mniej istotne – ich aspekty. Zawarte w *Pgik* przepisy dotyczące karania geodetów mają znikomy zakres regulacji, zwłaszcza gdy chodzi o kwestie proceduralne. Postępowania dyscyplinarne wielu zawodów objęte są zazwyczaj osobnymi szczegółowymi przepisami. Punkt po punkcie określają przebieg i zasady postępowania. Również w tym zakresie należałoby rozważyć rozszerzenie omawianego art. 46 *Pgik*.

Podstawowa kwestia to określenie procedury. W *Pgik* organem orzekającym jest Główny Geodeta Kraju, orzeczenie zapada w formie decyzji administracyjnej. Stosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego nie budzi zatem wątpliwości – ale czy ta procedura (oparta na zasadzie oficjalności) jest wystarczająca i odpowiednio chroni interesy „obwinionego”? Inaczej niż ma to miejsce w ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne* do postępowań dyscyplinarnych stosuje się zazwyczaj procedury karne, a stronami postępowania oprócz organu orzekającego są najczęściej: oskarżyciel (zwykle rzecznik dys-

cyplinarny), obwiniony i pokrzywdzony (por. np. art. 48 ustawy o *samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów* albo art. 61a ustawy o *Rzecznikach Patentowych*, ustawę o *Prokuraturze Generalnej SP* czy art. 52 i następane ustawy o *kuratorach sądowych*). Istotna pozostaje tu zarówno kwestia prawa do obrony (obrońcy) czy jawności postępowania, jak i przeprowadzenia obligatoryjnej „rozprawy”. Postępowanie wszczynają się zwykle na wniosek rzecznika dyscyplinarnego.

Art. 46 ust. 2 *Pgik* wskazuje, że GKG orzeka na wniosek WINGiK-a. Oznaczałoby to, że WINGiK odgrywa rolę oskarżyciela. Praktyka przyjęła, że składa on wniosek (z uzasadnieniem) dopiero po tym, gdy we własnym zakresie przeprowadzi postępowanie wyjaśniające (z urzędu bądź na wniosek potencjalnego pokrzywdzonego) i uzna zasadność podjęcia kroków dyscyplinujących. Ani pokrzywdzony, ani WINGiK nie biorą jednak udziału w postępowaniu, żaden nie jest jego stroną, ale też Główny Geodeta Kraju (poza przypadkiem z art. 46 ust. 3) nie może sam zainicjować postępowania. Ustawa nie wskazuje przy tym, czy WINGiK ma prawo

REKLAMA

GEOMAX
Part of Hexagon Group

tel. +4832 4457214
<http://geomax-positioning.pl>

HEXAGON

Pracuje gdy Ty pracujesz

żądać wymierzenia określonej kary czy też kwestia ta pozostaje w zakresie uznania administracyjnego (jak się wskazuje w orzecznictwie). W konsekwencji – skoro rola WINGiK-a nie jest jednoznacznie określona – może należałoby rozważyć, czy słuszną jest koncepcja postępowania dyscyplinarnego prowadzonego „jeden na jeden”, tj. postępowania, w którym GGK jako organ orzekający sam prowadzi całe postępowanie wyjaśniające, gromadzi materiał dowodowy i następnie orzeka o winie geodety.

Trzeba też zwrócić uwagę, że co do zasady każde postępowanie, w tym postępowanie dyscyplinarne, jest dwuinстанcyjne, a w sprawach dyscyplinarnych zazwyczaj orzeka się kolegialnie (bądź przynajmniej w toku postępowania

uprawnienia oskarżyciel, który ma prawo zaskarżyć orzeczenie o braku podstaw do ukarania czy o odstąpieniu od ukarania, jak również decyzję, w której jego zdaniem orzeczona kara jest zbyt łagodna. Jeżeli doszłoby do odstąpienia od ukarania, to przepisy winny przewidywać, czy tego rodzaju orzeczenie włącza się do akt osobowych (rejestrów) czy nie. Np. według ustawy *o policji* do akt osobowych włącza się prawomocne postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, a już np. odmowa wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do sędziego – nie podlega włączeniu do akt. Postępowanie wyłącznie wyjaśniające (wstępne) w ogóle nie jest rejestrowane w dokumentacji personalnej zainteresowanego.

dzonych przez danego radcę prawnego spraw organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego. Gdy chodzi o geodetów, to zgodnie z art. 45 g ust. 3 *Pgik* Główny Geodeta Kraju prowadzi centralny rejestr osób posiadających uprawnienia zawodowe. W rejestrze tym zamieszcza się także informacje o rodzajach orzeczonych kar dyscyplinarnych, w tym datę wydania i numer decyzji o ukaraniu oraz odpowiednio okres, na który kara została orzeczona. Wyciągi z rejestru zawierające określone dane podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Głównego Urzędu i Kartografii. Jednak publikacji nie podlegają dane o karalności (art. 45 g ust. 5 *Pgik*).

Nawet jeśli w dacie popełnienia przewinienia czy w dacie karalności nie mamy świadomości negatywnych konsekwencji, to z czasem (np. w razie ubiegania się o funkcję publiczną czy o awans zawodowy) kwestie te okazują się jednak istotne.

Wracając do zasygnalizowanej na wstępie inicjatywy podjętej przez GGK i ewentualnego pytania: czy tego rodzaju przepisy mają znaczenie? Zdecydowanie tak! Nawet jeśli w dacie popełnienia przewinienia czy w dacie karalności nie mamy świadomości negatywnych tego konsekwencji, to z czasem (np. w razie ubiegania się o jakąkolwiek funkcję publiczną czy o awans zawodowy) kwestie te okazują się jednak istotne. Brak uregulowań dotyczących przedawnienia karalności czy zatarcia skazania powoduje, że postępowaniem dyscyplinarnym mogą być objęte zdarzenia np. sprzed 15 lat, a z kolei upomnienie czy nagana może mieć negatywny skutek dla życia zawodowego nawet za lat 20. Inicjatywa podjęta przez GUGiK winna jednoznacznie określać – co dalej z figurującymi w rejestrze karami orzeczonymi przed laty.

nia powoływana jest komisja przeprowadzająca postępowanie wyjaśniające – por. art. 97a ust. 4 ustawy *o NIK* czy art. 16c ustawy *o SKO* albo art. 194 ustawy *o gospodarce nieruchomościami*). Tymczasem w omawianych sprawach mamy jedynie do czynienia z wnioskiem o ponowne rozpoznanie sprawy przez ten sam organ (art. 127 § 3 kpa – w zakresie zarzutów pod kątem braku dewolucyjności w tego rodzaju sprawach prowadzonych przez GGK por. uchwałę składu siedmiu sędziów NSA z 20 maja 2010 r., I OPS 13/2009, LexPolonica nr 230538).

Odstąpienie od ukarania ma miejsce zazwyczaj, gdy stopień winy lub stopień szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego nie jest znaczny, a właściwości i warunki osobiste osoby objętej postępowaniem oraz dotychczasowy przebieg jej pracy uzasadniają przypuszczenie, że pomimo odstąpienia od ukarania będzie przestrzegała przepisy oraz zasady etyki zawodowej względnie postępowała „zgodnie z zasadami współczesnej wiedzy technicznej i obowiązującymi przepisami prawa” – jak stanowi art. 42 ust. 3 *Pgik*.

O incydentalnym orzecznictwie w konkretnych sprawach geodetów (m.in. wyroki skazujące za podrobienie podpisu, poświadczenie nieprawdy czy przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów, a także zarzuty klientów dotyczące braku należytej staranności, stronniczości, a nawet... uwzględnienia błędnych danych z zasobu) już w styczniowym GEODECIE.

Poza samą kompetencją do ukarania pojedyncze regulacje przewidują też tok postępowania w razie stwierdzenia braku przesłanek do karalności. Uwzględniając okoliczność, że w większości przypadków do postępowań dyscyplinarnych stosuje się procedurę karną bądź wykroczeniową, można przyjąć, np. że na podstawie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego organ/sąd dyscyplinarny wydaje orzeczenie o: niewinności albo odstąpieniu od ukarania, albo o ukaraniu, albo o umorzeniu postępowania. Tego typu przepisy mają zastosowanie zwłaszcza wówczas, gdy w sprawie występuje niezależny, posiadający osobne

Niekiedy przepisy zawierają także odpowiednie postanowienia dotyczące kosztów postępowania dyscyplinarnego. Stanowią np., że w razie ukarania koszty postępowania ponosi obwiniony, a w pozostałych przypadkach koszty dochodzenia i postępowania ponosi Skarb Państwa albo określona jednostka samorządu zawodowego, przed którym toczy się postępowanie.

Dr Magdalena Durzyńska
sędzia Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Woli (Wydział I Cywilny),
doktor nauk prawnych,
pracowała w Departamencie Katastru GUGiK

I wreszcie gdy mowa o karach, a zwłaszcza zawieszeniu czy odebraniu prawa wykonywania zawodu, poszczególne regulacje przewidują obowiązek powiadomienia o tym fakcie odpowiednich instytucji. Np. ustawa *o radcach prawnych* nakazuje zawiadomienie sądów, prokuratur czy właściwych ze względu na charakter prowa-

Literatura:

- [1] <http://mac.bip.gov.pl/prawo-i-prace-legislacyjne/projekt-zalozen-projektu-ustawy-o-zmianie-ustawy-prawo-geodezyjne-i-kartograficzne.html>
- [2] nr RPO-621132-IV/09/AG, publikacja: www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/pdf/2009/06/621132/1535914.Pdf
- [3] K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972